

Sygnatura akt IX C 1300/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 15-10-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Zawisłak

Protokolant: Agnieszka Baca Domin

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w L.

przeciwko (...) S.A. w S.

- o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia) kwotę 380 zł tytułem niepokrytych wydatków.

Sygn. akt IX C 1300/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w L. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 5.991,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 05.09.2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

Uzasadniając roszczenie strona powodowa wskazała, że w wyniku kolizji z dnia 04.08.2012r. uszkodzeniu uległ samochód marki A (...) stanowiący własność W. Ż. oraz że strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznała i wypłaciła właścicielowi odszkodowanie w kwocie 3.493,40 zł. W dniu 07.03.2013r. strona powodowa zawarła z W. Ż. umowę przelewu wierzytelności w zakresie dochodzenia należności z tytułu szkody rzeczowej w stanowiącym jego własność pojeździe, na mocy której przeniesione zostały na nią wszelkie prawa związane z określoną w umowie kwotą. Zbywca wierzytelności nie zgodził się z kwotą przyznanego odszkodowania i zlecił sporządzenie prywatnej opinii z której wynika, że ustalony przez stronę pozwaną koszt naprawy pojazdu jest znacznie zaniżony. Strona powodowa podała, że pismem z dnia 03.04.2013r. zawiadomiła stronę pozwaną o nabyciu wierzytelności, jednocześnie wzywając ją do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Strona powodowa wskazała nadto, że domaga się zasądzenia odsetek od dnia następnego po upływie 30 dni od zajęcia przez ubezpieczyciela stanowiska co do odszkodowania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 11.07.2013r. powództwo zostało uwzględnione w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że ponosi co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku z 04.08.2012r. Zarzuciła jednak, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest możliwe przy użyciu nowych części zamiennych o symbol Q oraz części o porównywalnej jakości, a nie jedynie przy użyciu części oryginalnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 sierpnia 2012r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki A. (...) (nr rej. (...)), należący do W. Ż..

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S..

Strona pozwana dokonała wypłaty poszkodowanemu kwoty 3.493,40 zł tytułem odszkodowania.

Strona powodowa (...) S.A. w L. zawarła z poszkodowanym umowę przelewu wierzytelności przysługującej mu względem strony pozwanej z tytułu zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Fakty bezsporne

Szacunkowy koszt naprawy ww. samochodu w związku z kolizją z dnia 4 sierpnia 2012 r. wynosi 10.205,48 zł (łącznie z podatkiem VAT). Tak określone koszty naprawy są celowe i ekonomicznie uzasadnione, niezbędne do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Koszt naprawy pojazdu przy użyciu zamienników części o porównywalnej jakości wynosi brutto 7.386,68 zł.

Koszt naprawy pojazdu przy użyciu najtańszych zamienników, różnej jakości, wynosi 6.835,91 zł (łącznie z podatkiem VAT).

Dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej z 07.04.2014r. k. 72-100

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia pozostawał poza sporem.

Okolicznością sporną była wysokość kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu, która Sąd ustalił w drodze dowodu z opinii biegłego.

Ponieważ jednak strona powodowa nie wykazała należycie swojej legitymacji procesowej czynnej powództwo podlegało oddaleniu.

Nie budzi wątpliwości, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną poszkodowanemu szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki kolizji drogowej wynikała zaś z art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 392 z późn. zm.), albowiem - jako ubezpieczyciel - zobowiązana jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku.

Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.) i powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź

przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się przy tym do zapłaty odszkodowania (art. 822 § 1 k.c.).

Poprzez szkodę należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 22.11.2016 r., III PO 31/63, OSNCP 1964/7 – 8/128). Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego. Polega ono w szczególności na uszczupieniu jego aktywów, w tym zwłaszcza poprzez zniszczenie, utratę albo uszkodzenie niektórych składników majątkowych lub obniżenie ich wartości. Szkodą komunikacyjną będzie zatem różnica między wartością, jaką pojazd mechaniczny przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku, czyli kwota, jaką trzeba wydać, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2001 r., III CZP 68/2001, OSNC 2002/6/74).

Zgodnie z przepisem art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda, co oznacza, że zakres jego odpowiedzialności wyznaczają granice tzw. adekwatnego (normalnego, typowego) związku przyczynowego między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a samą szkodą. W myśl przepisu art. 361 § 2 k.c., statuującego zasadę kompensacyjnego charakteru odszkodowania, w tychże granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W przypadku istniejącego po stronie ubezpieczyciela obowiązku naprawienia szkody komunikacyjnej odszkodowanie obejmuje zatem kwotę pieniężną niezbędną do opłacenia naprawy uszkodzonego samochodu i przywrócenia mu stanu sprzed wypadku (gdy naprawa jest ekonomicznie uzasadniona, a zatem nie mamy do czynienia z tzw. szkodą całkowitą). Osoba odpowiedzialna za naprawienie szkody jest obowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, do których należą koszty nowych części i innych materiałów. Nadto, obowiązek odszkodowawczy po stronie ubezpieczyciela powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest zależny od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy zamierza tego dokonać (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515).

Swoją legitymację czynną strona powodowa wywodziła z zawarcia z poszkodowanym umowy cesji wierzytelności wobec strony pozwanej. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że strona pozwana nie kwestionowała ważności umowy cesji wierzytelności, to i tak Sąd miał obowiązek badać tę okoliczność z urzędu. Ani z treści umowy cesji, ani nawet z twierdzeń strony powodowej nie wynika, aby przedmiotem cesji była także wierzytelność wobec sprawcy szkody. Z tego wynika, iż przedmiotem cesji była wyłącznie wierzytelność wobec zakładu ubezpieczeń.

Kluczową dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie była kwestia charakteru odpowiedzialności strony pozwanej.

Umowa przelewu wierzytelności wobec ubezpieczyciela, nie obejmująca wierzytelności wobec samego sprawcy szkody, jest zdaniem Sądu sprzeczna z właściwością zobowiązania, tj. art. 509 § 1 k.c. – a zatem jako sprzeczna z ustawą jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Przyjmuje się, że ograniczenie zbywalności wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania wchodzi w grę w wypadkach, w których ustawodawca nie wprowadził *expressis verbis* zakazu przenoszenia określonej wierzytelności, ale z analizy treści stosunku zobowiązaniowego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości (identyczności) zobowiązania. Jako wierzytelności niezbywalne ze względu na właściwość zobowiązania wskazuje się w szczególności wierzytelności, którym brak jest cechy samoistności ze względu na ich akcesoryjny charakter w stosunku do innego stosunku prawnego (tak J. Mojak, *Obrót wierzytelnościami*, Warszawa 2001, s. 38-39 oraz Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Tom II, Warszawa 2013, s. 134; K. Zagrobelny, *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, s. 880).

Słusznie argumentuje się, że wierzytelność spełniająca funkcję pomocniczą wobec prawa głównego nie może być samodzielnie przenoszona na inny podmiot. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za bezprawne działanie ubezpieczonego ma pomocniczy charakter względem zobowiązania sprawcy czynu niedozwolonego wobec osoby poszkodowanej. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania, za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Dzięki temu uprawniony do odszkodowania w związku ze

zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Roszczenie pokrzywdzonego względem zakładu ubezpieczeń (actio directa) jest zatem konsekwencją powstania odpowiedzialności cywilnej sprawcy (ubezpieczonego) za wyrządzoną szkodę, a zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność wobec pokrzywdzonego jedynie w granicach działalności sprawcy, tj. ubezpieczonego. Pamiętać przy tym trzeba, że z istoty tego ubezpieczenia wynika uprawnienie ubezpieczonego do żądania od zakładu ubezpieczeń spełnienia świadczenia na rzecz osoby, wobec której ponosi on odpowiedzialność cywilną. W wypadku dopuszczalności zbycia przez poszkodowanego jego wierzytelności jedynie wobec zakładu ubezpieczeń, doszłoby do takiej sytuacji, w której uprawnioną z actio directa byłaby inna osoba, niż ta, wobec której odpowiedzialność ponosiłby sprawca szkody (ubezpieczony). Sprawca, wciąż mógłby zażądać od zakładu ubezpieczeń spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego, który z tym roszczeniem nie mógłby już jednak wystąpić. Problem ten dostrzeżono w doktrynie, opowiadając się za koniecznością łącznego zniesienia wierzytelności w stosunku do ubezpieczonego oraz do ubezpieczyciela (tak: M. Krajewski, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, Lex/el.). Stanowisko, że umowa przelewu wierzytelności nie może zmieniać treści zobowiązania nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale także pod względem podmiotowym, wyrażone zostało również w orzecznictwie na tle oceny dopuszczalności przelewu wierzytelności przysługującej wobec dłużników solidarnych (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11).

Skoro zatem bezsporne było zarówno to, że umową przelewu wierzytelności nie została objęta wierzytelność wobec sprawcy szkody, jak i to, że wierzytelność wobec sprawcy nie wygasła, to umowa przelewu wyłącznie wierzytelności względem ubezpieczyciela była nieważna. Strona powodowa nie stała się więc osobą uprawnioną do żądania odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 4 k.c.).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II. sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uznając, że strona powodowa, która przegrała w całości powinna zwrócić stronie przeciwnej wszystkie poniesione koszty niezbędne do celowej obrony (koszty procesu). Koszty te obejmowały kwotę 1200 zł wynagrodzenia radcy prawnego (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie III sentencji wyroku, na podstawie art. 83 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust.1. u.k.s.c. Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 zł tytułem niepokrytych wydatków na koszty wynagrodzenia biegłego, poniesione tymczasowo przez tut. Sąd.